IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 39)**

z dnia 12 lutego 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 39)

12 lutego 2021 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Pasławskiej (KP)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Klimatu i Środowiska na temat postępów we wdrażaniu bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami (BDO).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Ozdoba** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Krystian Szczepański** dyrektor Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badawczego wraz ze współpracownikami, **Adam Małyszko** prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów ze współpracownikami, **Szymon Piotr Dziak-Czekan** prezes Stowarzyszenia „Polski Recykling", **Aleksander Traple** wiceprezes zarządu Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Ochrony Środowiska, **Ewa Rakowska** dyrektor biura zarządu Krajowej Izby Gospodarki Odpadami, **Robert Kapuściński** ekspert Związku Pracodawców Branży Elektroodpadów i Opakowań ELEKTRO-ODZYSK, **Dominik Marczyk** członek zarządu Związku Pracodawców Gospodarki Odpadami, **Maciej Szymajda** prezes Stowarzyszenia Komisów, **Tomasz Kurpiewski** przedstawiciel Izby Odzysku i Recyklingu Opakowań oraz **Patryk Jaki** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dzień dobry, witam państwa na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu po zasięgnięciu opinii przewodniczącej Komisji. Posiedzenie Komisji będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia jest rozpatrzenie informacji ministra klimatu i środowiska na temat postępów we wdrażaniu bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami, tzw. BDO.

Witam serdecznie panie i panów posłów. Witam naszych gości: sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska – pana ministra Jacka Ozdobę. Witam przedstawicieli firm, instytucji i strony społecznej. Na wstępie chcę zapewnić, że będziecie państwo mieli dany głos w dzisiejszej dyskusji. Jest to prośba posłów z wielu klubów. Najpierw omówimy sytuację, potem oddam głos panu ministrowi, następnie państwu posłom i stronie społecznej.

Zanim przejdziemy do formalnego rozpoczęcia obrad, sprawdzimy kworum. W związku z tym bardzo proszę posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku. Dziękuję. Mamy kworum. Zatem oddaję głos panu ministrowi. Chciałabym, panie ministrze, aby pan w swoim wystąpieniu przypomniał, jakie założenia towarzyszyły utworzeniu BDO. Czy cele są realizowane, czy widzi pan jakieś luki bądź nieprawidłowości w funkcjonowaniu całego systemu. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo. Jeżeli chodzi o bazę danych odpadowych (mówiąc w uproszczeniu), jest to – w naszej ocenie – gigantyczny potencjał tkwiący w tym narzędziu, który po pierwsze, znajduje odzwierciedlenie w możliwościach związanych ze zwalczaniem przestępczości, ale również wykorzystywania potencjału związanego z samą bazą i informacjami, jakie w tej bazie mamy. Unikatowy dość system pozwala na uszczuplenie szarej strefy, a poza tym daje możliwość wykorzystania potencjału tkwiącego w danych liczbach, w wolumenie pewnej specyfikacji funkcjonowania gospodarki odpadowej. Dzięki temu wiemy na przykład, jak w początkach pandemii kształtowała się sytuacja, jeśli chodzi o odpady z kodem 18, czyli odpady medyczne. Początkowo większość odpadów, z uwagi na świeżość problematyki, była uznawana za odpady z kategorii medycznej. Mieliśmy zabiegi planowe, do tego doszło jeszcze funkcjonowanie placówek medycznych jako frontowych w walce z COVID-em. I ten początek pokazał, że piki w stosunku do ilości, liczby instalacji do termicznego zagospodarowania odpadów w sposób właściwy, zgodnie z procedurą postępowania, hierarchią, a przede wszystkim czasem unieszkodliwiania odpadów medycznych, ujawniły problem, który był zauważalny i odzwierciedlony w terenie. Baza dała nam możliwość szybkiego reagowania i dlatego podjąłem bezpośrednią interwencję i rozmawiałem z różnymi podmiotami zajmującymi się gospodarką odpadową, jeśli chodzi o odpady medyczne. Udało się rozwiązać ten problem, co było widoczne w systemie BDO, bowiem zaczęliśmy ją analizować pod względem wykresów, możliwości korzystania z innowacyjnego źródła i wiedzy, która umożliwia łatwiejsze postępowanie z odpadami.

W tej chwili baza zawiera 510 tys. podmiotów, które są zarejestrowane. Zeszły rok był specyficzny. Po pierwsze, ze względu na czas startu całego systemu i czas rejestrowania, który był bardzo przedłużany. Przypomnę, że idea powstania BDO sięga roku 2012. Była przekładana, odkładana. Było dużo zawirowań. Jeśli trzeba, to oczywiście na tym się skoncentruję, ale wolałbym mówić o tym, jak jest w tej chwili.

Otóż sytuacja wygląda tak. Zeszły rok zaczęliśmy z problematyką związaną oczywiście z początkiem COVID, z problemami dotyczącymi rejestracji, nadawania kodów specjalnych uprawnień, które dają możliwość dostępu podmiotom gospodarczym do tej bazy danych. Było dużo problemów komunikacyjnych związanych na przykład z elementami stricte rozgrywki politycznej (na przykład słynne, że fryzjerka musi się rejestrować, choć nie do końca tak było), w efekcie czego lawina rejestracji spowodowała paraliż urzędów marszałkowskich. Udało nam się to skutecznie opanować i w ramach procedury walki z COVID-19, i z tym trudnym początkiem funkcjonowania BDO, i zaleceń, które wynikały z realnych zagrożeń, z paraliżu systemu gospodarki odpadowej w sytuacji, kiedy system informatyczny nie będzie obsługiwany przez osobę, która już go zna. A taka osoba mogła już być na przykład zarażona i przekazanie karty odpadu komunalnego czy też w przypadku odpadów niebezpiecznych nie byłoby możliwe, co prowadziłoby do tego, że każdy, kto przekazywałby te worki, po prostu łamałby prawo. Dlatego uznaliśmy, że na czas początku pandemii dajemy możliwość korzystania z wersji papierowej. Była to odpowiedź na apel branży, która zgłaszała nam taką uwagę. I tak rzeczywiście było przez cały ubiegły rok. Wiele wniosków o rejestrację złożonych do urzędów marszałkowskich powodowało paraliż, dlatego danie możliwości korzystania w wersji papierowej było najlepszym rozwiązaniem.

Rozpoczęliśmy szeroki dialog ze wszystkimi urzędami marszałkowskimi po to, żeby wzmocnić ich prace związane z nadawaniem numeru rejestrowego, co zaowocowało gigantyczną liczbą podmiotów zarejestrowanych. Nie wszystkie korzystają, ale gdy mają dane, określony odpad, to wtedy uruchamiają bazę. Dzisiaj są już efekty, bo kiedy zacząłem wysyłać pierwsze monity, liczba wniosków zaległych wynosiła ponad 150 tysięcy, natomiast 1 stycznia nie było już żadnego paraliżu, wszyscy przedsiębiorcy płynnie przeszli na system w pełni elektroniczny, który przy współpracy z głównym inspektorem ochrony środowiska daje możliwość również weryfikacji, śledzenia, jak wygląda droga danego odpadu, czy dochodzi do jakichś nieprawidłowości, czy też nie.

Poza tym udało się nam dotrzymać kilku terminów. To bardzo ważne, ponieważ do tej pory baza danych kojarzyła się raczej z przesuwaniem wejścia w życie poszczególnych

terminów. Nam udało się dotrzymać co najmniej trzech terminów, co spowodowało, że po raz pierwszy w Polsce sprawozdania organizacji czy innych zobowiązanych podmiotów zostały wprowadzone. Zaowocowało to tym, że po raz pierwszy wykorzystano drogę czysto cyfrową, jeśli chodzi o gospodarkę odpadową.

Zmieniliśmy również moduł. Łatwiejsze jest funkcjonowanie. Wyłączyliśmy zauważalne absurdy, jak podawanie masy wydania odpadu, który jest specyficzny, na przykład z gabinetów stomatologicznych, w tonach, co wielokrotnie powodowało błędy w przekazywaniu odpadów. Zamieniliśmy to na kilogramy, co jest bardziej przyjazne. Wszystkie te działania były szeroko konsultowane z podmiotami, które zgłaszały takie uwagi. Powstała specjalna infolinia, która monitoruje sytuację. Czas oczekiwania na połączenie jest naprawdę bardzo krótki. To powoduje, że specjalna profesjonalna obsługa współpracuje z przedsiębiorcami, którzy mają problem, i na bieżąco te sprawy są rozwiązywane.

Oprócz tego dodaliśmy specjalne przepisy dotyczące bezpieczeństwa zabezpieczenia stabilności funkcjonowania systemu. To jest bardzo duża baza. Jak porównamy ją z innymi bazami, które funkcjonują, to jest to na pewno czołówka, jeśli chodzi o liczbę użytkowników. W okresach, kiedy dochodzi do momentów spełnienia obowiązków ustawowych wynikających chociażby ze sprawozdawczości, która do tej pory była prowadzona w wersji papierowej, to ten system zachowuje się stabilnie dzięki nowym rozwiązaniom, które wprowadziliśmy. Nie ma tutaj większych problemów. W ostatnim okresie nie odnotowano dużych problemów związanych z konserwacją czy też przestawianiem modułów i funkcjonowaniem BDO. Oczywiście jest jeszcze wiele do zrobienia i nie będę tu owijał w bawełnę, bo to jest pierwszy rok funkcjonowania tak dużej bazy. Cele są głównie takie, żebyśmy po pierwsze, mogli to skutecznie wykorzystać w walce z przestępczością. Stąd podłączenie i rozmowy z Policją i ze specjalnym zespołem głównego inspektora ochrony środowiska. Już w tej chwili mamy możliwość zbierania materiału dowodowego, który służy w dalszym postępowaniu inspekcji, oraz możliwość wykorzystania gigantycznego potencjału wiedzy tkwiącego w tej bazie. Bo nie tylko jesteśmy w stanie odpowiednio planować gospodarkę odpadową (przykład medyczny to pokazuje), ale również zagospodarować odpady w kontekście przyszłych inwestycji, czyli w planie gospodarki odpadowej. Dlatego to rozwiązanie, mimo że wielokrotnie spotykało się z dyskusją, burzą, jest na pewno bardzo ważne, jeśli będzie jeszcze bardziej przyjazne dla użytkowników. Dlatego dodaliśmy specjalny moduł JAP z możliwością współpracy pomiędzy systemami przedsiębiorstw, które mają większą skalę dotyczącą rejestrowania przekazywania odpadów. Te dane są jakby przenoszone na BDO, co daje efekt płynności i przyjaźniejszej formy funkcjonowania.

Jeżeli mógłbym, to poprosiłbym pana naczelnika, który opowie o trzech modułach, które udało się terminowo dotrzymać. To jest bardzo ważne, ponieważ do tej pory wszystkie terminy były niedotrzymane i uważałem, że należy w tym zakresie zrobić wszystko, żebyśmy wreszcie tę bazę danych – przynajmniej w tym okresie startowym – udoskonalili na tyle, aby funkcjonowała od 1 stycznia. Mimo zgłaszanych obaw udało się. Ten system funkcjonuje i na razie nie widzimy żadnych zagrożeń. Chcemy dodać kolejne moduły, na przykład moduł VAT, który da możliwość uszczuplenia szarej strefy w zakresie obracania odpadami w aspekcie też wyprowadzania środków finansowych, jako element walki z przestępczością. Tu z Krajową Administracją Skarbową prowadzimy rozmowy. Gotowy jest projekt, który w tej chwili poprawiamy i zgłaszamy pewne uwagi. Mam nadzieję, że ten dodatkowy moduł niedługo będzie gotowy.

Kolejna bardzo ważna sprawa, która dotyczy rozszerzonej odpowiedzialności producenta, która będzie zintegrowana z modułem potwierdzeń dokonania recyklingu. Co to de facto oznacza? Dzisiaj największym problemem czy właściwie elementem patologicznym jest fikcyjne wystawianie potwierdzeń recyklingu. Jeżeli tej masy odpadów, która trafia do zagospodarowania i przetworzenia u recyklera, nie widzimy, to po prostu jest wystawione fikcyjne potwierdzenie. My chcemy tego uniknąć, stąd dodatkowy moduł DPR, czyli potwierdzenia dokonania recyklingu. Koncepcja jest już dopracowana. W tej chwili czekamy na wpis do wykazu pracy Rady Ministrów i na pewno, jak tylko będzie możliwość – oczywiście, jeżeli pani przewodnicząca pozwoli – to w tym zakresie szerzej

omówimy tę problematykę. Tyle tytułem wstępu. Teraz gdyby jeszcze pan mógł szybko o tych trzech modułach, a potem jestem do państwa dyspozycji.

Starszy specjalista w Departamencie Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska Sebastian Sękalski:

Dzień dobry. Sebastian Sękalski – Departament Gospodarki Odpadami. Chciałem pokrótce omówić trzy najważniejsze elementy, trzy moduły, z których składa się BDO.

Pierwszym, najważniejszym, jest rejestr podmiotów. Został on uruchomiony 24 stycznia 2018 r. Służy wpisowi, na wniosek lub z urzędu przez marszałka województwa, podmiotów, które wytwarzają odpady, transportują odpady lub zagospodarowują odpady. Służy również spisowi podmiotów, które wprowadzają na rynek krajowy produkty, opakowania, produkty w opakowaniach. W początkowym etapie, czyli między rokiem 2018 i 2019, wpis do rejestru odbywał się na podstawie wniosku składanego w formie papierowej. Natomiast już od 2020 r. wniosek jest składany elektronicznie do urzędu marszałkowskiego. Tam jest rozpatrywany i po zatwierdzeniu jest mu nadawany indywidualny numer rejestrowy. Przy czym, gdy taki podmiot jest wpisany, logowanie do systemu następuje poprzez Krajowy Węzeł Identyfikacji Elektronicznej, czyli poprzez profil zaufany lub też poprzez autoryzację jednego z grupy banków, który działa w ramach wspomnianego krajowego węzła, i tutaj poprzez stronę BDO, kiedy wybieramy logowanie, jesteśmy przenoszeni do systemu login.gov.pl i tam następuje autoryzacja, po czym podmiot wraca na swoje konto w BDO.

Drugim takim elementem, który podmiot widzi po zalogowaniu w rejestrze, jest moduł sprawozdań. Ten moduł umożliwia coroczne składanie sprawozdań w zakresie wytwarzanych odpadów, gospodarowania odpadami, jak również wprowadzonych produktów. Ma on formę w pełni elektroniczną. Jeżeli chodzi o poszczególne rodzaje sprawozdań, to były one uruchamiane w zależności od terminu składania sprawozdań. Przy czym oczywiście wszystko odbyło się w terminie i nie było problemów ze złożeniem sprawozdań do 31 października ubiegłego roku.

Trzecim elementem w BDO jest moduł ewidencji. Jest to moduł, który służy bieżącej obsłudze przez przedsiębiorcę, jeżeli chodzi o przekazywane odpady. W ramach tego modułu są dostępne poszczególne rodzaje dokumentów: karta ewidencji odpadów, karta przekazania odpadów czy karta przekazania odpadów komunalnych. Tutaj jest ten moduł obsługiwany na bieżąco w czasie, gdy te odpady są przekazywane, przetwarzane, przyjmowane i zbierane.

Oprócz tych trzech modułów marszałek województwa dodatkowo przy wpisywaniu podmiotu z urzędu ma możliwość dołączania do takiego wpisu w rejestrze również kopii decyzji właśnie dotyczących gospodarowania odpadami, czyli decyzji dotyczących pozwolenia na wytwarzanie odpadów, pozwolenia na zbieranie czy przetwarzanie odpadów.

Myślę, że pokrótce tak ten system jest zbudowany: trzy moduły plus jeszcze możliwość dołączania decyzji środowiskowych dotyczących gospodarowania odpadami. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Jeżeli mogę w uzupełnieniu.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Jeżeli chodzi o te okresy dotyczące dotrzymania terminów ustawowych i na przykład modułu sprawozdań, była ta nowość, jeżeli chodzi o stosowanie formy elektronicznej – za każdym razem, przy współpracy z rzecznikiem przedsiębiorców oraz wszystkimi zainteresowanymi stronami przy Ministerstwie Klimatu, prowadziliśmy szereg szkoleń. W tej chwili ta liczba jest już na tyle poważna, że nie jestem w stanie sobie przypomnieć, ale na pewno raz w miesiącu takie szkolenia były. Poza tym działała infolinia, przypomnienia, wysyłane do wszystkich przedsiębiorców mejle, że jest taka konieczność wykonania sprawozdania. Ten obowiązek ustawowy zawsze był, tylko różnica jest taka, że dzisiaj nie dobywa się to w formie papierowej, tylko w systemie elektronicznym. Wielu przedsiębiorców tego nie robiło, ponieważ nigdy nie było to egzekwowane. Ist-

niało to tylko w teorii ustawowej. Dlatego rozpoczęliśmy taki szeroki dialog z organizacjami, ze wszystkimi podmiotami zainteresowanymi, za co bardzo dziękuję, bo wielu z posłów również kierowało do mnie takie prośby, wiele organizacji. Udało się ten termin 31 dotrzymać, co było rzeczywiście dużym wyzwaniem dla Instytutu Ochrony Środowiska, za co bardzo dziękuję.

Ale to tak na marginesie, jak podchodziliśmy do tej problematyki, nie zostawialiśmy tematu na zasadzie, że problem jest i jeżeli kogoś nie ma, to po prostu później będą konsekwencje związane z karami, bo dużo wcześniej, wszystkimi możliwymi środkami komunikacji docieraliśmy do przedsiębiorców. I to nie była jednorazowa akcja. Odzywaliśmy się kilkakrotnie, wręcz raz w tygodniu, co spowodowało, że historycznie w tej chwili mamy dzięki temu największą bazę.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Zgłosili się posłowie. Jeżeli państwo pozwolicie, to ja rozpocznę. Chciałam zapytać, panie ministrze, czy w związku z tym, że zwrócili się do nas przedsiębiorcy, czyli rozumiem, że również i do ministerstwa, pokazujący pewne luki, dziury w systemie, jak również błędy – czy państwo przewidujecie pewne zmiany w systemie BDO? Mówię tu o modułach, które funkcjonują. Jeśli tak – to kiedy? I czy państwo rzeczywiście jesteście w dialogu? To posiedzenie potwierdza, że być może ten dialog trzeba usprawnić, aby interesariusze mieli pewność, iż ich postulaty i ich rozwiązania państwo rozpatrujecie.

Mnie osobiście bardzo zaniepokoiła właśnie ta luka, która pozwala operatorowi czy podmiotowi, który rejestruje się w BDO, wykonać wszelkie manewry w systemie BDO w karcie przewozu odpadów. Wydaje mi się, że jest to bardzo niepokojące. To pokazuje, że jednak system nie działa.

Zgłosili się do zabrania głosu pani poseł Lenartowicz, jako pierwsza, później pani poseł Gajewska. Następnie poproszę pana posła Macieja Górskiego. Bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję za udzielenie głosu. Baza, jak pan wiceminister podkreśla, to kluczowe narzędzie w uszczelnieniu obrotu odpadami. Wiemy, jak duże to ma znaczenie zarówno w kwestii sprawozdawczości, diagnostyki, jak ta nasza gospodarka odpadami wygląda, ale także zapobiegania przestępczości w tym zakresie. Wiemy bowiem, że jest to branża szczególnie podatna na pewną specyfikę. I związku z tym chciałabym poprosić o pisemną odpowiedź, bo ona będzie najbardziej precyzyjna, na wszystkie pisma ze strony przedsiębiorców skierowane do Komisji, które zostały nam przedłożone. Nie widzę potrzeby, żebyśmy detalicznie o wszystkich niedociągnięciach technicznych bądź funkcjonalnych samej bazy tu rozstrzygali. To są kwestie szczególne i liczę, że ministerstwo odpowie na to na piśmie i przekaże także do wiadomości Komisji.

Druga kwestia, która tu nie jest poruszana w naszych aktualnych, codziennych problemach z BDO, dotyczy historii. Bo historycznie wiadomo, jakie były problemy od początku tworzenia tej bazy, od początku założeń. Rozumiem, że wszyscy chcemy dobrze i chcemy, by to narzędzie działało skutecznie, bo to jest narzędzie kontroli państwa, także obywateli nad tym, co się dzieje w odpadach. Pierwotnie był to rozpisany, a w zasadzie już rozstrzygnięty przetarg na dużą bazę informatyczną (taką funkcjonalną). On nie został skonsumowany, bo było odwołanie w sprawie zamówienia publicznego. Ono nie zostało podjęte. Ministerstwo po zmianie rządu zdecydowało się na inną formułę przeprowadzania i budowania tej bazy – przy pomocy własnych urzędników i pojedynczych zleceń. Następnie, w związku z tym, że były kłopoty ze sfinalizowaniem w takim kształcie tego przedsięwzięcia, zostało ono scedowane i przeniesione (siłą rzeczy też bezprzetargowo) na państwowy Instytut Ochrony Środowiska. Oczywiście nie jest to instytucja branżowa z punktu widzenia zarządzania systemami informatycznymi, a przecież z takimi mamy tu do czynienia. Tym niemniej rozumem, że instytut zasięgnął opinii czy posiłkował się już specjalistami do budowy tej bazy, bo zastrzeżenia i uwagi głównie dotyczą profesjonalizacji i dobrego działania bazy, żeby te komplikacje i biurokracja nie zabiły istoty tego narzędzia.

Jak pamiętam, w 2016 r. ministerstwo zdecydowało, w jaki sposób będzie budowało narzędzie. Podkreślano, że będzie to tańsze i bardziej zwinne – jak to wtedy określał wiceminister Mazurek – w rozumieniu smart, bardziej przyjazne i będzie bardziej odpowiadało na potrzeby. W związku z tym chciałabym zapytać. Nie wiem, czy jesteście państwo – mówię tu do przedstawicieli ministerstw – gotowi od razu odpowiedzieć na pytanie, więc myślę, że raczej na piśmie. Jakie były do tej pory wszystkie koszty budowania tej bazy? Chodzi zarówno o koszty wykonawców, jaki i koszty promocji i przygotowania założeń.

Z bazy danych umów wiem, że w Ministerstwie Środowiska jeszcze w poprzedniej kadencji takie zlecenia też były. Prosiłabym o całkowite zestawienie wszystkich kosztów, zarówno tych ponoszonych przez ministerstwo, jak przez instytut, jak i zlecanych na zewnątrz w ramach innych projektów. Czy były koszty ponoszone i czy są ponoszone przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska? Zatem chodzi o wszystkie publiczne źródła finansowania tego przedsięwzięcia, jak również dość precyzyjny harmonogram tego, co zostało dotychczas zrobione. Bardziej precyzyjny niż w tym raporcie czy informacji ministerstwa, którą dostaliśmy. Chodzi o precyzyjnie rozpisanie zarówno działań merytorycznych do pełnego zakończenia funkcjonalności tej bazy, jak i harmonogramu finansowego.

Myślę, że to nam pokaże jakiś obraz, czego ewentualnie możemy się spodziewać i o co dopytywać. Proszę wziąć pod uwagę, że to moje pytanie i prośba o informację ma na celu li tylko troskę o to, aby to narzędzie w pełni działało i było przyjazne dla obywateli, dla przedsiębiorców, dla samorządów i dla państwa, żeby prawidłowo prowadzić gospodarkę odpadami…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Pani poseł, proszę o zwięzłość wypowiedzi.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

…ale także było źródłem informacji. Żebyśmy byli pewni, że te informacje, które zaciągamy z bazy, które ministerstwo również zaciąga z bazy, są rzetelne i pozwalają budować dalsze działania związane z poprawą czy doskonaleniem gospodarki odpadami. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Poproszę w tej chwili panią poseł Gajewską. Potem pan poseł Górski i pan poseł Miszalski. Ograniczę czas wypowiedzi do trzech minut i bardzo proszę się tego trzymać.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Pani przewodnicząca, żebym tylko pamiętał te wszystkie kwestie, żeby było na bieżąco i żeby można było mniejszą liczbę do mojej odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Czterech posłów zada pytanie. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Dobrze, oczywiście. Dziękuję.

Poseł Aleksandra Gajewska (KO):

Dziękuję uprzejmie. Panie ministrze, krótki jest czas funkcjonowania systemu, ale już wiemy, że on nie spełnia oczekiwań podmiotów, które są zobowiązane do korzystania z BDO. System nastręcza wielu problemów jego użytkownikom. Program jest niestabilny, ma liczne błędy, a obsługa jest czasochłonna. Tu na przykład musimy powtarzać czynności przy wyszukiwaniu KPO, KPOK, przeglądaniu sprawozdań. Brak pewnych funkcjonalności systemu BDO jest szczególnie uciążliwy dla jednostek administracji publicznej. Brak jest możliwości samodzielnego wprowadzania danych przez jednostki organizacyjne samorządu terytorialnego. Pan doskonale wie jako były radny, że takie miasta jak Warszawa, Poznań, Wrocław nie mogą być traktowane jako jeden pomiot, ponieważ one posiadają rozbudowaną strukturę organizacyjną i te dane nie mogą być wprowadzane z poziomu tylko jednego konta. To jest ogromne utrudnienie i dziwię się, że pan jako doświadczony samorządowiec nie wypracował takich rozwiązań, które uła-

twiłyby funkcjonowanie jednostek samorządu terytorialnego. Nie ma możliwości dodawania i usuwania użytkowników w systemie. I to jest coś, co powinni państwo natychmiast dodać. Brak jest możliwości generowania dokumentów ewidencyjnych do plików w formacie PDF. Można je jedynie przeglądać. Utrudnia to weryfikację danych w dokumentach. Brak jest możliwości podejrzenia KPOK, KPO z poziomu KEO. Macie państwo z poziomu podglądu brak możliwości określenia, czy konkretne dane zostały przypięte do odpowiednich danych, więc nie można ich przez to korygować. Brak możliwości filtrowania dokumentów po miesiącach z uzyskaniem danych o masie odpadów – o tym pan tutaj wspominał. Jednak brak też możliwości generowania dokumentów sprawozdawczych do plików w formacie czy to XLS, czy PDF, a tym samym brak możliwości wygenerowania sprawozdania do wydruku. I nie można mieć podglądu całościowego na sprawę. Taka możliwość usprawniłaby weryfikację przekazywanych danych poprzez system BDO, sprawozdań podmiotów odbierających odpady komunalne od właścicieli nieruchomości.

Jeżeli chodzi o formularz sprawozdań komunalnych, to znacznie ogranicza możliwości weryfikacyjne. W sprawozdaniu każdy dział wynika z poprzedniego i dane z jednego działu należy skonfrontować z danymi z kolejnego, a przechodzenie pomiędzy kolejnymi zakładkami jest po prostu bardzo uciążliwe. Zdecydowanie lepiej by było, gdyby te dane były ze sobą zestawione.

W związku z wieloma błędami tego systemu, który jest niestabilny, błędami w przekazywaniu sprawozdania przedmiotu sporządzenie sprawozdania rocznego przez gminę jest po prostu w tej chwili bardzo utrudnione. Gmina ma zbyt krótki czas, by sporządzić sprawozdanie rzetelnie. Zważywszy na to, że już w tym roku mieli przerwę w działaniu systemu BDO spowodowaną problemami technicznymi związanymi z wdrożeniem w środowisko produkcyjne systemu BDO, musicie państwo chyba spojrzeć na to bardziej życzliwie, jeżeli chodzi o jednostki. Tymczasem państwo ze swojej strony serwujecie jednostkom takie utrudnienia i oczekujecie, że one z kolei będą się ze wszystkiego w terminie wywiązywać.

Wezwania załączone w BDO do podmiotów składających sprawozdania nie są widoczne dla tych podmiotów. Zatem brak jest skutecznych powiadomień, że na przykład sprawozdanie zostało zwrócone do korekty. W każdym podstawowym systemie powiadomienia są, a tu u państwa jakby to zatrzymało się epokę temu i nie zostało w żaden sposób rozwinięte do dzisiejszych standardów funkcjonowania w ramach tego typu systemu.

Jeżeli chodzi o użytkownika w BDO…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Pani poseł, proszę uprzejmie, aby trzymać się czasu. Pani mówi o bardzo ważnych rzeczach, natomiast my mamy te postulaty, które otrzymaliśmy. Jeżeli każdy będzie wymieniał je wszystkie, to nie skończymy tego posiedzenia Komisji. Bardzo proszę o zwięzłą wypowiedz, ponieważ głos oddamy przedsiębiorcom. Bardzo proszę.

Poseł Aleksandra Gajewska (KO):

Pytana są przekazane przez organizacje, przez jednostki samorządu terytorialnego. Te, o których pani mówi, które zostały zawarte w pismach, tego nie dotyczą. I jest tak dużo tych błędów, a są tylko cztery osoby zgłoszone, więc proszę mi pozwolić dokończyć jeszcze dwie kwestie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę, tylko proszę to zrobić zwięźle, ponieważ umówiliśmy się na trzy minuty.

Poseł Aleksandra Gajewska (KO):

Pani nam to narzuciła.

Wracając – nie dostają żadnej informacji dotyczącej złożenia korekty sprawozdania rocznego. Brak jest możliwości wpisania prawidłowych danych w sprawozdaniu podmiotu zbierającego w dziale V sprawozdania dotyczącego informacji o masie odpadów. Tu pan minister o tym mówił. Ograniczenie literowe w komentarzach do weryfikowanych sprawozdań. W niektórych przypadkach brak możliwości zapisania komentarzy do weryfikowanych sprawozdań. I użytkownik główny, czyli w jednostkach administracji

publicznej, nie ma możliwości usuwania użytkowników w systemie BDO. Taka możliwość istnieje w systemie BDO tylko dla podmiotów zajmujących się gospodarowaniem odpadami. Aż się prosi, żeby było to również dla jednostek administracji publicznej.

To są te uwagi, które udało mi się zebrać, i prosiłabym pana ministra, żeby na nie odpowiedział. Dlaczego taki system nie ma podstawowych rozwiązań, które funkcjonują w standardach funkcjonowania tego typu systemów?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Pan poseł Górski.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, mam tylko jedno pytanie. Ponad rok temu, jak rozmawialiśmy w Komisji o systemie BDO, pojawiały się głosy, że tych podmiotów, które powinny być w bazie, jest 2–2,5 mln. Tutaj czytam, że jest 510 tys. Czy według wiedzy ministerstwa to są wszystkie podmioty, które powinny być w tej bazie? Te głosy podnosili adwersarze ministerstwa, tak wtedy szacując. Czy jest jakaś analiza, czy państwo analizowaliście to? Czy ta baza na tę chwilę jest kompletna? Czy ktoś jeszcze zaniedbał swój obowiązek na tę chwilę? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Miszalski.

Poseł Aleksander Miszalski (KO):

Dzień dobry. Panie ministrze, mam pytanie w imieniu Związku Pracodawców Branży Elektroodpadów i Opakowań. Dla nich najpilniejszym w tej chwili tematem jest sprawozdawczość w BDO. Termin mija 15 marca, czyli za miesiąc. To jest dość skomplikowana kwestia w przypadku organizacji odzysku. Ci przedsiębiorcy skarżą się, że w systemie non stop są wprowadzane zmiany. Oni nie dostali do tej pory zapewnienia, że do 15 marca BDO nie zostanie ponownie zmodyfikowane.

Mają na uwadze doświadczenia z ubiegłego roku, kiedy moduł sprawozdawczy był poprawiany dosłownie na kilkanaście godzin przed terminem, użytkownicy obawiają się powtórzenia sytuacji i ryzyka niezłożenia sprawozdań w terminie. I nie chodzi tutaj o generalną zasadę, tylko o szczegóły techniczne, informatyczne. One są często modyfikowane na ostatnią chwilę. W związku z tym pytanie: czy – a jeśli tak, to kiedy i w jaki sposób – ministerstwo zamierza ich poinformować o ukończeniu prac i niedokonywaniu modyfikacji?

Druga rzecz to kwestia niestabilności BDO. Jedna rzecz jest naprawiana, a druga w tym czasie psuje się. W szczególności dotyczy to interfejsu API, z którego korzysta wiele podmiotów integrujących swoje systemy z BDO. Te ciągłe zmiany powodują konieczność ciągłego dostosowywania tych systemów informatycznych, co oczywiście wiąże się z kosztami i czasem. Pytanie, czy wprowadzane zmiany są w jakiś sposób testowane przez państwo, czy tylko wewnętrznie, czy również z podmiotami, które korzystają z tego systemu na zewnątrz. W jaki sposób monitorujecie zgłaszane błędy, plany prac, plany poprawiania tych błędów? W zasadzie dlaczego dla tego systemu nie ma monitorowania? Bo chyba go nie ma. I ostatnie pytanie bardzo krótkie. Czy architektura systemu BDO jest obecnie zgodna z zapisami ustawowymi? Bo obecnie w BDO sprawozdane nie może być składane z konta organizacji, tylko z konta klienta. Tymczasem zgodnie z ustawą to organizacja powinna składać sprawozdanie, a nie klient. Jeśli mogę prosić o odpowiedź również na piśmie. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. Ostanie pytanie, pani poseł Agnieszki Górskiej. Potem oddam głos panu ministrowi.

Poseł Agnieszka Górska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowny panie ministrze, szanowni państwo, baza danych odpadowych to niezbędny instrument nadzoru i kontroli ewidencji odpadów w Polsce. Powstał on między innymi w wyniku ogromnej potrzeby ograniczenia szarej strefy. Do dziś pozostał nam problem nielegalnych składowisk odpadów, płonące wysy-

piska i inne sytuacje czy też wydarzenia dotyczące odpadów czy też ich przetwarzania. W mojej ocenie, ale nie tylko, bo podkreślają to różne inne podmioty czy organizacje zobowiązane do uczestniczenia czy włączenia do systemu BDO, obwarowania i kontrola przetwarzających, wymagania dla organizacji wdrożone w systemie BDO w naszym kraju sprawiły, że działa on sprawniej i przynosi założone cele. Niezaprzeczalny jest dla mnie fakt ewidentnej potrzeby dalszego rozwoju systemu i uwzględniania uwag zgłaszanych przez podmioty funkcjonujące na rynku w różnych segmentach, tak żeby jego funkcjonowanie nie przysparzało żadnych problemów. A zatem potrzebę rozwoju bazy danych odpadowych, ale także informacji o tym, jak funkcjonuje, uważam za fakt oczywisty i za priorytet.

Baza danych odpadowych, szanowni państwo, powstała czy też została wdrożona w stosunkowo niedługim czasie. I w sumie można powiedzieć – za również nieduże środki. Wedle mojej wiedzy jest to kwota około 2 mln zł. Starania ministerstwa w zakresie wdrażania bazy trzeba ocenić pozytywnie. Tak jak ostatnie propozycje zmian prawnych dotyczących gospodarowania odpadami, tj. możliwość zmiany selektywnej zbiórki czy wydłużenia możliwości magazynowania frakcji palnej z jednego roku do trzech. Liczę na to, że dzisiejsze uwagi i propozycje zostaną również uwzględnione przez resort.

Mam jednak pytanie co do współpracy z urzędami marszałkowskimi, bowiem wiele podmiotów zgłasza nieustający problem w tym temacie. Chodzi o czas, w jakim zostają oni obsłużeni przez urzędy wojewódzkie. Największy problem ostatnio był z województwem mazowieckim. Jaka jest na dzień dzisiejszy sytuacja i jak może być ona rozwiązana, aby usprawnić działalność systemu na samym początku? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Pani przewodnicząca, dziękuję za pytania. Mam propozycję. Ponieważ padało tu wiele szczegółowych pytań, które w zasadzie dotyczyły rozwiązań technicznych czy też wątków, które w tej chwili ciężko byłoby w tak szerokim gronie omawiać, proponuję, że na stronie ministerstwa udostępnimy adres i ja wraz z Instytutem Ochrony Środowiska spotkamy się z tymi, którzy są zainteresowani w zakresie tych technicznych rozwiązań, zgłaszanych szczegółów. Oczywiście my prowadzimy taki dialog na tyle, ile możemy, ale zawsze czym szersze spektrum uwag, tym lepiej. Dlatego bardzo dziękuję posłom, bo wielokrotnie zgłaszane przez nich uwagi okazywały się później jakby wcześniejszym alarmem, który spowodował, że udało nam się dość łatwo przejść dalej.

Co do pani poseł Lenartowicz – oczywiście odpowiedzi udzielę pisemnie. Mogę dodać, że w tej chwili była przeprowadzona kontrola Najwyższej Izby Kontroli, więc również będzie tam szeroko opisywana kwestia finansowania. Ja akurat z takich rzeczy się cieszę, bo jest to swoisty audyt. To jest pokazanie, co dobre, co złe – i można z tego wyciągnąć wnioski.

Zgadzam się z panią poseł Górską. Proszę pamiętać, że w ciągu roku udało się nam dotrzymać trzech ustawowych terminów. W ciągu roku mamy pół miliona użytkowników. Rzeczywiście był problem w mazowieckim urzędzie marszałkowskim, ale naturalnie tu jest współpraca. Ja skontaktowałem się z panem marszałkiem, jak też z wszystkimi marszałkami, i udało nam się tę liczbę zalegających wniosków uzupełnić na tyle szybko, że od 1 stycznia nie było paraliżu. Jeszcze kilka miesięcy temu widziałem artykuł, że czeka nas paraliż od 1 stycznia. Mamy luty i nie ma żadnego artykułu. Dlatego że te wnioski udało się uzupełnić, gdyż odpowiednio wcześnie rozmawialiśmy, uprzedziliśmy. Uważam, że w tym wypadku wzorcowo powinna działać reguła, iż to urząd jest przyjazny dla przedsiębiorców czy mieszkańców. Dlatego jestem otwarty na taką formułę, żebyśmy szczegółowo te kwestie omówili.

Zgadzam się też z panią poseł Gajewską, że na przykład PDF, Excel to element, który powinien być uzupełniony. Z tego co wiem, w najbliższym czasie on będzie dodany. Użytkownika będzie można dodać, usunąć.

Co do samorządu – problem wystąpił akurat w przypadku związków międzygminnych. To jest trochę specyficzna sytuacja regulacyjna. Ja oczywiście stanę po stronie

związków międzygminnych, które realizują zadania, więc właściwe było pokierowanie. I w tym wypadku krok po kroku, przy pomocy specjalnie wyznaczonego zespołu, udało się przejść przez okresy sprawozdawczości.

Co do liczby użytkowników, rzeczywiście ta gigantyczna liczba 2 mln była przeszacowana. Pół miliona w naszej ocenie odzwierciedla obecną sytuację. Trzeba pamiętać, że to są te działalności gospodarcze, które mają nadany numer rejestrowy z uwagi na specyficzne odpady, które wywarzają, a na przykład w danym okresie nie mają tych odpadów. Wówczas na przykład przez dwa lata nie będzie wykonywania tego. Tak więc ta liczba nie świadczy o tym, że to są aktywni użytkownicy. Tam są różni.

System jest stabilny. Ja nie zgadzam się z tym, że nie jest. Rzeczywiście początkowo był on, jako tak duża baza, opóźniony, ale w tej chwili jest zdecydowanie bardziej przyjazny. Wiele z tych elementów należy dodać, stąd kierujemy uwagi do specjalnie powołanego zespołu ds. gospodarki odpadami przy ministrze klimatu, w którym są też przedstawiciele samorządów. Staramy się te wszystkie rozwiązania nanosić.

Oczywiście – jak mówiła pani poseł Lenartowicz – jest to duży potencjał, jest to element walki z szarą strefą. Dlatego ten pierwszy rok zamknęliśmy z elementami dopuszczalności sprawozdawczości papierowej. Jednak to był efekt COVID-u. Natomiast 1 stycznia zaczęliśmy już bardzo rygorystycznie.

Co do organizacji odzysku, ja się tu nie zgodzę. Nie zgodzę się dlatego, że organizacje działają w imieniu podmiotów zrzeszonych i organizacje wielokrotnie tego nie wykonywały. Zwracałem na to uwagę w obecności rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. Rzeczywiście jest tak, że przedsiębiorca nie chce dać numeru, żeby ktoś go reprezentował. I powstaje dość nietypowa sytuacja, że podmiot zrzeszony w organizacji odzysku nie chce udostępnić swojego konta, żeby organizacja odzysku go reprezentowała. Czyli de facto jest w organizacji odzysku tylko na papierze, ale nie chce, żeby ta organizacja coś za niego wykonywała. Daje to dość specyficzną sytuację. Oczywiście istnieje pewne ryzyko i to jest pewnie ta obawa, że organizacja, mając dostęp, będzie przekazywała to do innej organizacji. No ale jest to trochę na takiej zasadzie, że jak się ma pełnomocnika, to ten pełnomocnik może być związany z podobną branżą. Stąd obawa przepływu informacji. Jednak to jest problem, który należałoby rozwiązać już pomiędzy samymi organizacjami. Oczywiście my spotykaliśmy się, było szereg uzgodnień, była obawa, że przedsiębiorcy tego nie dadzą. Okazało się, że w przypadku październikowego terminu większość przedsiębiorców jednak zaufała organizacji. Oczywiście początkowo pojawiły się artykuły i była duża dyskusja, ale potem okazało się, że tego problemu realnie nie było. Bo dialog czy przekazywanie informacji o konieczności wykonania obowiązku ustawowego spowodowały, że udało się przejść suchą nogą przez ten okres rejestrowy.

Zgadzam się co do zasady, że system może być lepszy, może być bardziej doskonały, ale szanowni państwo – w ciągu roku pół miliona użytkowników, w ciągu roku w okresie pandemii dotrzymanie terminów ustawowych. Po raz pierwszy dotrzymaliśmy terminów ustawowych. To były trzy kluczowe dla nas okresy, kiedy przeszliśmy na wersję elektroniczną. Do tego dochodzi kwestia współpracy z urzędami marszałkowskimi, które miały trudną sytuację. Ja jestem w stanie to zrozumieć, bo pandemia, kwestia nowego systemu, przeszkolenia pracowników, praca zdalna, wnioski rejestrowe etc. Rzeczywiście to powodowało, że ten czas, który daliśmy dzięki ustawie covidowej, sprawił, że dzisiaj już tego problemu nie ma. A na przykład na Mazowszu zalegało chyba 40 tys. Ale ja to rozumiem. Tu nikt nikogo nie blokował przez złośliwość. Po prostu okres wdrażania tak dużego systemu musi być zawsze poprzedzony takim bombardowaniem, że jest to obowiązek ustawowy, że my pomagamy, że jest infolinia, że tak trzeba postępować. Musi być też poprzedzony cyklem szkoleń, które prowadziliśmy. Czasami być może te szkolenia są jakby na wyrost, ale chodzi o to, żeby ta baza była jeszcze bardziej przyjazna.

Jeśli chodzi o uwagi, które zgłaszają przedsiębiorcy, wielokrotnie też z nimi się zgadzam. Dlatego po zebraniu ich, nałożeniu tego, żeby system działał stabilnie, potrzebny jest czas, potrzebne jest przetestowanie. Pamiętajmy też, że jest to dość uniwersalna baza, co powoduje, że moduł uniwersalności, dopóki ktoś się z nim nie zaznajomi, może budzić pewne obawy. Jednak, jak widać, system jest w stanie funkcjonować. Uważam, że zawsze należy zostawiać pewną furtkę. My nie spoczywamy na laurach. Wiele jest

do zrobienia: moduł VAT, DPR i poprawianie funkcjonalności oraz udoskonalanie przekazywania pomiędzy aplikacjami w firmach a BDO. Tyle w skrócie. Jeśli pani przewodnicząca wyrazi zgodę, jeśli chodzi o te szczegóły, to będzie dobra…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Na piśmie – tak, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Myślę, że nasz komunikat za chwilę się pojawi na naszych stronach internetowych oraz poprzez zgłoszenia z sekretariatu Komisji. Jeśli ktoś będzie chciał wziąć udział, to po prostu zgłosi się do ministerstwa, a my takie spotkanie zorganizujemy ze wszystkimi zainteresowanymi co do szczegółów i uwag dotyczących danego systemu. Jeżeli dzisiaj na przykład będziemy omawiali daną aplikację czy dany wątek w rejestrowaniu, to będziemy tu bardzo długo. Dlatego, szanując pracę, bo pewnie nie wszyscy będą chcieli w tym bezpośrednio uczestniczyć, w najbliższym czasie, w przyszłym tygodniu, jeśli będzie taka potrzeba, szybko zorganizujemy takie spotkanie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze, panie ministrze. Czyli na pytania, na które nie padną odpowiedzi, proszę o odpowiedź na piśmie.

W tym momencie oddam głos przedstawicielom organizacji gospodarczych. Zgłosiło się dwanaście podmiotów i bardzo chciałabym, aby wszystkie osoby, które się zgłosiły, zabrały głos. Ustalam czas na dwie minuty i bardzo proszę, żebyśmy się tego czasu trzymali. Najpierw poproszę panią Barbarę Farmas – przedstawicielkę Polskiej Izby Gospodarki Odpadami, następnie pana Adama Małyszkę – prezesa Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów. Bardzo proszę. Mamy połączenie? Czy pani Barbara Farmas nas słyszy? Bardzo proszę o zabranie głosu. Jeżeli nie ma połączenia, to pan Adam Małyszko. Bardzo proszę.

Prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów Adam Małyszko:

Adam Małyszko – Forum Recyklingu Samochodów. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, panie ministrze. Przygotowałem dziesięć punktów. One nie są aż tak istotne, żeby burzyły system BDO, który działa. Nie działa idealnie, ale działa. Natomiast baza stwarza bardzo dużo problemów dla tych, którzy pracują na tym systemie. Są obawy, że popełnią błąd, że nie wszystko da się wprowadzić zgodnie ze stanem rzeczywistym. Bo na przykład art. 69 ust. 3 mówi, że należy potwierdzić godzinę i czas przyjęcia, tymczasem system przyjmuje tę godzinę i ten czas, kiedy ktoś to wprowadzi, czyli często po kilku dniach, co powoduje, że przy sankcjach karnych (od 1 tys. zł do 1 mln zł) przedsiębiorcy są zestresowani, posługując się tym systemem. Po prostu boją się, że nie szara strefa będzie dotknięta, tylko ci, którzy popełnią drobny błąd – i inspekcja może im nałożyć sankcję karną.

Cieszę się, że pan minister zapowiedział spotkanie robocze, więc nie będę teraz omawiał tych dziesięciu punktów. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na jeden fakt. Otóż pojazdy wycofane z eksploatacji są rejestrowane w CEPIK-u. CEPIK działa od 23 lat. Informacje, jakie otrzymujemy, wykazują obszar szarej strefy. My nie musimy czekać na efekty z BDO. Tę informację mamy już w CEPIK-u. Chciałbym zapytać – panie ministrze, co pan zrobi z informacją, że w ciągu roku szara strefa zwiększyła się o 100%? Bo z 500 tys. demontowanych pojazdów w roku 2020 wzrosła do 1 mln. Te dane spływają z CEPIK-u. To są dane niepodważalne, bo każdy pojazd ma numer rejestracyjny itd. Co zrobimy z tymi pojazdami? Bo w przyszłości, kiedy BDO będzie na tyle sprawna, będziemy mieli jakość informacji o obszarach szarej strefy w pozostałych grupach odpadów. Co wtedy ministerstwo zrobi w tej kwestii? Przykład pojazdów może być wzorcem dla innych grup odpadów, jakie są działania ministerstwa w tym zakresie.

Pan minister zapowiedział również połączenie BDO z JPK. Bardzo trudne zadanie. Podam również przykład pojazdów wycofanych z eksploatacji. Pojazdy wycofane z eksploatacji, które pozostają u przedsiębiorcy, są zwolnione z obowiązku rejestru ewidencji, tym samym z ewidencji BDO. Tymczasem niektóre firmy leasingowe wykazują w JPK sprzedaż wraków, jako odpadu, ale firmom nieuprawnionym. Są to tysiące samocho-

dów w ciągu miesiąca. Mamy tę informację, mamy wiedzę. Pytanie – co ministerstwo z tą wiedzą zrobi? Bo czekając na efekt BDO, nigdy nie doczekamy się porządku w pojazdach, choć mamy tą informację już w dniu dzisiejszym, o czym ostatnio rozmawiałem na spotkaniu z panią dyrektor.

Jeszcze raz proszę pana ministra o pochylenie się nad tym problemem, bo milion pojazdów demontowanych w szarej strefie to naprawdę duży problem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Dziękuję również za trzymanie się czasu. W tej chwili oddam głos panu Robertowi Kapuścińskiemu – ekspertowi Związku Pracodawców Branży Elektroodpadów i Opakowań ELEKTRO-ODZYSK. Następnie pani Agnieszka Misiejuk – wiceprezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów. Bardzo proszę.

Ekspert Związku Pracodawców Branży Elektroodpadów i Opakowań ELEKTRO-ODZYSK Robert Kapuściński:

Dzień dobry państwu. Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie ministrze, szanowni państwo. Nie będę mówić o aspektach technicznych i stabilności tego systemu, ponieważ faktem jest, że wykonanie tego systemu w ciągu dwunastu miesięcy było dość dużym wyzwaniem i to się w miarę generalnie udało. Natomiast można powiedzieć, że system pracuje w 95%. Brakuje mu – kolokwialnie mówiąc – wisienki na torcie, bowiem wiele elementów tego systemu jest niedopracowanych. Dopracowanie tych elementów spowoduje, że on faktycznie będzie sprawny, spójny i nikt z nim problemów miał nie będzie.

Skupmy się na dość istotnym temacie, jakim jest element sprawozdawczy. Otóż na pięć tygodni przed rozpoczęciem elementu sprawozdawczego administratorzy systemu wyłączają dostęp podmiotom do tego, żeby te sprawozdania mogli wygenerować z wykorzystaniem swoich systemów informatycznych. Do końca tamtego tygodnia (do piątku) taka możliwość jeszcze była, natomiast w poniedziałek wszyscy zostaliśmy zaskoczeni tym, że system przestał funkcjonować. Potem, w środę czy czwartek, dostaliśmy informację, że w systemie sprawozdawczym zostaną wprowadzone zmiany, o których nic nie wiemy, i nie wiadomo, kiedy system zostanie ponownie uruchomiony.

Proszę też pamiętać, że w tamtym roku według słów pana Sebastiana system działał sprawnie i bezproblemowo. Nie jest to prawda, dlatego że niektóre błędy w sprawozdawczości zostały naprawione do końca poprzedniego roku, czyli dawno po terminie sprawozdawczym. Wiele podmiotów złożyło sprawozdania tylko w taki sposób, jak BDO pozwalało, tzn. żeby udało się złożyć, a potem będziemy się martwić korektami. Tyle tylko, że jeżeli te błędy zostały już naprawione, to od początku stycznia podmioty wprowadzające na przykład produkty w opakowaniach na rynek nie są w stanie wygenerować tych sprawozdań, ponieważ moduł korekt przestał funkcjonować i z poziomu API nawet tego sprawozdania nie udało się skorygować i wygenerować do urzędu. Tak więc mówienie o tym, że moduł sprawozdawczy został wdrożony i działa sprawnie, nie jest zgodne z prawdą. Do tej pory mamy sygnały od klientów – czy to organizacji odzysku, czy podmiotów, które zajmują się wytwarzaniem odpadów – że dalej ze sprawozdawczością są kłopoty.

To samo w odniesieniu do słów dotyczących dostępu do systemu. Organizacja odzysku ma tak naprawdę pełny dostęp do systemu. Przekazywanie komuś loginu i hasła do tego, żeby miał pełny wgląd do jego ewidencji, do kart przekazania odpadu, obrotu z kontrahentami, nie jest najlepszym rozwiązaniem.

Wspólnie z organizacjami odzysku opracowaliśmy pismo do pana ministra, w którym zaproponowaliśmy rozwiązanie tego kłopotu i systemu uprawnień, przy którym sprawozdania będą składane zgodnie z przepisami. Bo prawdą jest, że jeżeli organizacja odzysku tworzy sprawozdania i generuje je z poziomu strony, jest to w miarę zgodne z obecnymi przepisami. Natomiast interfejs API niestety nie pozwala na takie funkcjonowanie. Możemy złożyć sprawozdanie, natomiast będzie ono podpisane i złożone w taki sposób, że niekoniecznie będzie to zgodne z prawdą. Ja może chciałbym od pana ministra jakąś deklarację, że jeżeli sprawozdania zostaną uruchomione w ciągu kilku najbliższych dni, jak zapewnia instytut, to czy te sprawozdania będą wcześniej testowane, czy też nie.

Bo to, co nas najbardziej niepokoi w tym wszystkim, to sposób wdrażania zmian przez Instytut Ochrony Środowiska. Mamy serwer testowy BDO, który jest w ogóle niewykorzystywany. Wszelkie nowości są wprowadzane na systemie produkcyjnym, a dopiero po jakimś czasie, po dwóch, trzech miesiącach, wdrażane są na serwer testowy dla firm, które powinny ten system testować i się z nim integrować. A przecież, skoro minister Mazurek już obiecywał, że system jest tworzony w systemie zwinnym, to powinien podlegać ciągłym testom. A tak po prostu nie jest.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze, dziękuję. Jeśli pan mógłby na tym zakończyć, to będę bardzo wdzięczna. Poproszę jeszcze pana Macieja Szymajdę, a później oddam głos panu ministrowi. Pan Maciej Szymajda jest ze Stowarzyszenia Komisów. Bardzo proszę.

Prezes Stowarzyszenia Komisów Maciej Szymajda:

Dzień dobry. Maciej Szymajda – Stowarzyszenie Komisów.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, szanowny panie ministrze. Mam problem techniczny, który jest związany z BDO. Chodzi o wniosek rejestrowy i wniosek aktualizacyjny do tego systemu. Nie ma tam możliwości podania, że sieć recyklingu mamy zapewnioną na czas nieokreślony. W związku z tym przedsiębiorca, który chce uzyskać numer rejestrowy lub zmienić swoje dane (bo wcześniej złożył wniosek papierowy, który dawał taką możliwość, gdyż można było zaznaczyć w nim „bezterminowo”), musi albo złamać prawo i złożyć oświadczenie niezgodne z prawdą (przez co naraża się na sankcje karne) lub nie złoży tego wniosku, bo system nie przyjmie innej daty, i narazi się na karę za prowadzenie działalności bez numeru rejestrowego i kolejną karę – jak w naszym przypadku – za sprzedawanie samochodu i niepodawanie numeru rejestrowego na fakturach.

My ten problem zgłaszaliśmy już wielokrotnie. Między innymi zgłaszaliśmy go panu Krystianowi Szczepańskiemu podczas spotkania u rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. Nie zostało to do dzisiaj rozwiązane. Kuriozum jest takie, że jak dzwoni obywatel na infolinię BDO, czyli oficjalną państwową infolinię, to dostaje informację, w której pracownicy infolinii nakłaniają go do popełnienia przestępstwa mówiąc: panie, wpisz pan sobie jakąkolwiek datę dalszą (30–40 lat dalej) i wtedy system to przyjmie. Ja rozumiem, że system przyjmie, ale to nie będzie zgodne z rzeczywistością, a na koniec wniosku my musimy oświadczyć – właśnie pod groźbą kary – że złożyliśmy dane zgodne ze stanem faktycznym. Tyle z mojej strony. Prosiłbym o rozwiązanie tego problemu. Przesłaliśmy do Komisji pomysł, jak to rozwiązać. Jest to banalnie proste. Zostało to rozwiązane m.in. w dziale dotyczącym organizacji odzysku. Tam też był ten problem i został naprawiony. Natomiast problem nie jest rozwiązany przy sieciach recyklingu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. W tej chwili oddam głos panu ministrowi, ponieważ musimy trochę przyspieszyć. Pan minister wyjdzie wcześniej, ale – jak rozumiem – zostaną współpracownicy z ministerstwa. Liczę na odpowiedź pana ministra w duchu deklaracji. Bo nie jest tak różowo, jak wybrzmiewało w pierwszej części wypowiedzi pana ministra. Przedsiębiorcy wskazywali na bardzo konkretne przepisy, a z jakiegoś powodu nie mogą się z państwem porozumieć. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Tak, to prawda. Jeśli chodzi o organizację odzysku w Polsce, to naprawdę – ja mam wielki szacunek dla nich, ale wielokrotnie jestem tym zaskoczony – forma organizacji odzysku to też forma wykonywania pewnych zobowiązań, które wynikają z tego, że reprezentuje się dane podmioty. Rozumiem – abstrahując już od kwestii organizacji odzysku, które twierdzą, że recykling jest wykonywany – że jeżeli podmiot, który ma być reprezentowany przez organizację odzysku, nie ma zaufania do organizacji odzysku i istnieje tu jakiś problem, to oczywiście jest zastanawiające, dlaczego przedsiębiorcy nie chcą udostępniać czy nie chcą, żeby organizacja ich reprezentowała. W tym zakresie odbyło się również spotkanie z rzecznikiem małych i średnich przedsiębiorców. Jeżeli

ma to być jakaś forma ograniczonego dostępu i przedsiębiorcy nie ufają organizacji odzysku, to rozważamy w najbliższej przyszłości zainstalowanie jakiejś formy technicznej, która da możliwość spełnienia tych oczekiwań.

Oczywiście trzeba pamiętać o tym, że organizacje odzysku są zobowiązane do tego, żeby wykonać obowiązek ustawowy. Ja już spotkałem się z przykładami, które świadczą o tym – nie mówię, że chodzi o te, które zostały tu poruszone, bo nie chciałbym nikogo urazić – że wykonywanie zadań w organizacjach odzysku co najmniej pozostawia wiele do życzenia. I tu moja uwaga, ponieważ w Polsce przyzwyczailiśmy się do tego, że organizacje odzysku mają pewną postawę nie tylko roszczeniową, ale do tego dochodzi jeszcze kwestia wykonania recyklingu. Mówię o tym dlatego, że jak zobaczymy, pani przewodnicząca, szanowni państwo, jakie poziomy w organizacjach odzysku są na przykład w cyklu wykonania recyklingu, to naprawdę się zastanawiam, dlaczego ktoś na to kiedyś pozwalał, że przez wiele lat to tolerowaliśmy. Stąd też w wielu sprawach będzie dodatkowa regulacja.

Jest też wiele słusznych uwag. Zgadzam się z uwagą dotyczącą wniosku rejestrowego. Dlatego jeżeli ten problem jest znany również w Instytucie Ochrony Środowiska, jeszcze dzisiaj poproszę, żeby przedstawiono mi, kiedy ewentualnie będziemy mogli go rozwiązać. Jeżeli mógłby pan za pośrednictwem wskazanego dzisiaj adresu mejlowego, który pojawi się na stronie ministerstwa, jak i wszyscy państwo, którzy mają uwagi, to prosiłbym o wypunktowanie problemów, które trzeba rozwiązać. My w przyszłym tygodniu (już w poniedziałek) pochylimy się nad tym i będziemy się kontaktowali, w jakim zakresie jest możliwość realizacji danych spraw.

Trzeba też pamiętać o tym, że system jest dość uniwersalny i wiele organizacji zgłasza rozwiązania, które są albo niezgodne z prawem, albo są sprzeczne z ideą powstawania BDO. My takich rozwiązań nie wprowadzimy z uwagi na dbałość i pewną transparentność, która ma wynikać z funkcjonowania tej bazy. Dlatego wiele z tych spraw, które są zgłaszane, siłą rzeczy nie będzie realizowanych. My po to stworzyliśmy bazę danych odpadowych, aby pewna forma transparentności przepływu, możliwości wykorzystania tego potencjału była realizowana. Stąd pewnie nigdy nie będzie takiej sytuacji, że wszyscy będą zadowoleni.

Dlaczego wiele z terminów jest problemem? Ano dlatego, że przez wiele lat w gospodarce odpadowej pewne działania były fikcją. Po prostu były fikcją. Jeżeli dzisiaj przedsiębiorca mówi do mnie, że jemu się to nie podoba, a później zobaczymy uwagi Inspekcji Ochrony Środowiska, to w świetle prawa ja nie mogę powiedzieć, że możemy legalizować działalność, która jest niezgodna z prawem. Dlatego wiele sygnałów z BDO pokazuje, że funkcjonowanie szarej strefy, ograniczanie jej jest wielokrotnie równoznaczne albo proporcjonalne w stosunku do krytyki działań Inspekcji Ochrony Środowiska. Mówię to już w ujęciu szerszym.

Tak samo jeśli chodzi o podnoszone kwestie pewnych zmian legislacyjnych dotyczące zwalczania przestępczości. Ale to już na marginesie, bo nie chciałbym, aby ktokolwiek czuł się urażony. To nie było w kontekście wszystkich organizacji czy wszystkich osób, które się wypowiadają. Ja mówię, jakie są moje odczucia i moje doświadczenia wynikające też ze zgłaszanych uwag. Uwag, które przysyłają też posłowie. I to bardzo dobrze. Z naszej strony może jest tu wiele do zrobienia, żeby bardziej to wszystko wyjaśniać, na przykład dlaczego dane rozwiązania nie będą wprowadzane, czy też wyglądają tak, jak wyglądają. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

No cóż, bardzo dziękuję panie ministrze. Niepotrzebne były te ostatnie słowa, bo nie traktujemy przedsiębiorców jak potencjalnych przestępców. Niestety tak to wybrzmiało.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Nie, nie, nie. Pani przewodnicząca, ja mówię o tym, że jest bardzo duża grupa (mówimy tu o szarej strefie), która jest uszczelniana poprzez funkcjonowanie bazy danych odpadowych. I dziwnym trafem, jeśli mamy na przykład organizację odzysku, która nie wykonuje swojego obowiązku, i mamy prezentowanie projektów zmian, które powodowałyby wręcz, że szara strefa byłaby poszerzona, to ja takich rozwiązań nie mogę zapropono-

wać parlamentowi czy wdrażać do bazy danych. W gospodarce odpadowej jest wielu uczciwych przedsiębiorców – większość. Opinia, że gospodarka odpadowa to tylko szara strefa, jest absolutnie nieprawdziwa. Stąd też działania Inspekcji Ochrony Środowiska, które mają chronić to, bo my trochę nadregulowaliśmy pewne rzeczy. Spowodowaliśmy, że wszystkich wrzucono do jednego worka. To było bardzo złe rozwiązanie. Ja naprawdę z wielkim entuzjazmem przyjmuję, że dzisiaj, po roku funkcjonowania tej bazy, przedsiębiorcy zwracają uwagę na techniczne problemy itd. Oczywiście jest jeszcze wiele spraw, które musimy wyregulować. Na pewno nie chciałbym tutaj nikogo obrażać. Mówię tylko o kwestiach organizacji odzysku, bo najwięcej uwag jest z tej strony. Przedsiębiorcy naprawdę doskonale sobie radzą. Mamy stały dialog z rzecznikiem małych i średnich przedsiębiorców, który non stop z nami współpracuje. I tu chciałbym bardzo serdecznie panu ministrowi podziękować, bo wiele niedoskonałości funkcjonowania systemu udało się już zlikwidować.

Wiele jeszcze przed nami i dlatego jeszcze dzisiaj, jak wspomniałem, pojawi się informacja na stronie ministerstwa, która będzie taką płaszczyzną dla uwag tu przedstawionych.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. Bardzo dziękuję panu ministrowi za obecność. Rozumiem, że współpracownicy zostają. Proszę kolejne osoby o zadawanie pytań. Pani Agnieszka Misiejuk, a następnie pan Szymon Dziak-Czekan. Pani Agnieszka Misiejuk – wiceprezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów. Bardzo proszę. Nie ma. W takim razie pan Szymon Dziak-Czekan – prezes Stowarzyszenia „Polski Recykling".

Prezes Stowarzyszenia „Polski Recykling" Szymon Piotr Dziak-Czekan:

Dzień dobry, szanowni państwo. Jako stowarzyszenie polskie chcielibyśmy się odnieść do słów pana ministra w właśnie kontekście bazy danych odpadowych. Z naszej pespektywy, czyli zakładu recyklingu, przyjmujemy ilości hurtowe. Przedstawione problemy, które mają firmy zagospodarowujące odpady, u nas już nie występują. Oczywiście muszę powiedzieć, że jest trochę więcej pracy. Wielu członków stowarzyszenia zgłasza nam, że musi być konkretna osoba oddelegowana do BDO i wiąże się to z dodatkowymi kosztami. Natomiast po tym roku działalności pozytywnie oceniamy działanie bazy. Nie ukrywam, że z optymizmem patrzymy na dodanie kolejnego modułu w kontekście dokumentów potwierdzających recykling. Jak wiemy, za chwilkę w konsultacjach będzie projekt niezwykle ważny dla producenta i zależy nam jako recyklerom, żeby rzeczywiście w Polsce środki, które będą szły z ROP, szły na realny recykling. I żebyśmy nie musieli ponosić konsekwencji tego, że w Polsce jest wiele zakładów, które de facto nie prowadzą recyklingu, a można domniemywać, że taki recykling potwierdzają. Stąd z naszej perspektywy czym szybciej będzie moduł potwierdzenia recyklingu, tym lepiej. Dlatego nie wyobrażamy sobie sytuacji takiej, że pieniądze z ROP będą wlewane do dziurawego wiadra. To byłoby na tyle. Bardzo dziękuję za możliwość wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Poproszę, pan Aleksander Traple – wiceprezes zarządu Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Ochrony Środowiska. Następnie poproszę panią Ewę Rakowską – dyrektor biura Krajowej Izby Gospodarki Odpadami. Bardzo proszę.

Wiceprezes zarządu Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Ochrony Środowiska Aleksander Traple:

Dzień dobry. Aleksander Traple – Ogólnopolska Izba Gospodarcza Ochrony Środowiska. Dzień dobry, pani przewodnicząca, dzień dobry, panie i panowie posłowie. Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu w imieniu izby. Jesteśmy, ogólnie rzecz biorąc, zadowoleni z tego, że baza danych została uruchomiona i powstała. Niemniej jednak w tej bazie, jak słyszeliśmy, ciągle jest jeszcze wiele niedociągnięć. Przede wszystkim wnioskowalibyśmy i zwracamy się z takim postulatem, żeby ten dialog pomiędzy Instytutem Ochrony Środowiska i ministerstwem był bardziej otwarty, bardziej nastawiony na korzystających z tej bazy danych. Bo szereg uwag wpływa. Rozumiemy, że te uwagi nie mogą być uwzględniane czasami od razu. Narzędzia, jak i zasoby, którymi dysponuje instytut, są w pewnym sensie ograniczone. Tych uwag jest na tyle dużo, że ciężko jest

je wdrożyć wszystkie od razu. Niemniej jednak uważamy, że gdyby tutaj instytut jako wykonawca w jakimś bardziej szczerym i otwartym dialogu współpracował z organizacjami społecznymi w celu uwzględnienia tych uwag, to bardzo poprawiłoby sytuację.

Niestety my odbieramy to czasami w taki sposób, że jesteśmy postrzegani jako natręci, którzy próbują tylko zaszkodzić wizerunkowi bazy danych o odpadach. Tymczasem absolutnie tak nie jest, bo jesteśmy zadowoleni, że jest wdrożona. Baza wiele rzeczy usprawniła, jeżeli chodzi o stronę elektroniczną, tylko gdyby tego testowania i komunikacji było więcej.

Była tutaj ogromna desperacja, może nie desperacja, tylko determinacja w zakresie terminu i dotrzymania tych wszystkich terminów. Z jednej strony bardzo dobrze to rozumiemy, bo te terminy były wielokrotnie przekładane – i dobrze, że ta determinacja była. Ale z drugiej strony ona powodowała, że ten system, który był nie do końca przygotowany do tych terminów, sprawiał ogromne problemy. Dlatego gdyby ta komunikacja była lepsza, to wtedy byłoby łatwiej.

Pana ministra już nie ma, ale ja nie bardzo rozumiem, skąd u pana ministra tak negatywny stosunek do organizacji odzysku. Wydaje mi się, że tutaj padło wiele słów bardzo krzywdzących dla organizacji odzysku. Organizacja odzysku, jak każda grupa – ma w sobie podmioty bardziej pozytywne i negatywne. Ale wydaje mi się, że one przyczyniły się w bardzo dużym stopniu do powstania tego sytemu. Wykonały ogromną pracę wśród przedsiębiorców, wielu tysięcy przedsiębiorców, żeby ich zarejestrować, żeby ich uświadomić, żeby ich wyedukować, żeby jakieś pieniądze do sytemu recyklingu były wpłacane. Oczywiście można zgłaszać uwagi, że te pieniądze są niewielkie, że część z nich firmowała pewne nieprawidłowości. Ale proszę pamiętać, że nadzór nad systemem ostatecznie jest rolą państwa. I tam, gdzie powstawały te nieprawidłowości, to powstawały zawsze na poziomie ewentualnie fikcyjnej zbiórki czy recyklingu, a nie w samej organizacji odzysku. Jeżeli system nadzoru i kontroli – czy to nad recyklerami, czy to nad zbierającymi – nie jest właściwy, to nie organizacje odzysku ponoszą za to winę. My składamy postulaty i chcielibyśmy komunikować się tak, żeby ten system funkcjonował poprawnie. Organizacje zapewniają pewną racjonalność i efektywność wobec tego, że jest to system częściowo wolnorynkowy – oczywiście regulowany i objęty dobrym nadzorem. Wydaje mi się bardzo ważne, żeby to utrzymać. Bo jeśli stworzymy jeden system krajowy w postaci czy to monopolu, czy innego specjalnego podmiotu, to ten system nie może być efektywny. Będzie drogi, będą w nim również jakieś niedociągnięcia czy nieprawidłowości.

Wydaje mi się tutaj, że rzecz tkwi jakby w skuteczności egzekucji prawa. A to niestety ciągle u nas jest pewien problem. Ta gospodarka odpadami dopiero jako ostatnia dołącza do obszarów, które w naszym kraju ulegają poprawie. I wydaje mi się, że ten dialog jest bardzo istotny. To, o co my wnioskujemy w imieniu izby, która zrzesza przede wszystkim małych i średnich polskich przedsiębiorców, to żeby w rozliczeniu za 2020 r. utrzymać jednak te pewne rozwiązania pomostowe, prowizoryczne, które były w bazie danych o odpadach, a które były lekarstwem na bolączki młodego i nowego systemu. I to, żeby jednak w planie na 2021 r. uwzględnić API dla organizacji odzysku.

Tutaj chciałbym sprostować. To nie jest tak, że przedsiębiorcy nie chcą udzielać kluczy organizacjom odzysku i im nie ufają. Otóż proszę sobie zdać sprawę i wyobrazić jedną rzecz. Ten system działa w taki sposób, że przedsiębiorca musi upoważnić osobę z organizacji odzysku i to może być tylko jedna osoba – i to osoba fizyczna, a nie organizacja jako całość. Ta osoba musi się za każdym razem zalogować jako profil zaufany i za pomocą SMS-ów i swojego uwiarygodnienia profilu zaufanego przez swoje prywatne konto bankowe – i dopiero generować ten klucz. Zatem proszę wyobrazić sobie, że jeżeli organizacja ma 3,5 tys. przedsiębiorców i jedna osoba musi te 3,5 tys. kluczy wygenerować (za każdym razem poprzez wielokrotne potwierdzanie w profilu zaufanym SMS-owym), to jest to praktycznie niewykonalne dla tej organizacji.

Myślę, że tutaj doszło do nieporozumienia, że może ktoś nie do końca wszystko prawidłowo przekazał panu ministrowi. Może gdyby odbyło się jakieś spotkanie z organizacjami, to pan minister dowiedziałby się od nas, jak to wszystko działa i na czym nasze bolączki polegają. Bo te nasze uwagi nie są tego typu, że nie chcemy przestrzegać prawa,

że chcemy szarą strefę, żeby uniknąć BDO. My zgłaszamy tylko głównie uwagi techniczne do samego systemu. A nie do tego, że ten system ma weryfikować, kontrolować i nadzorować, bo z tego jesteśmy zadowoleni. Bardzo dziękuję za możliwość wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję za ten głos. Pani Ewa Rakowska – dyrektor biura Krajowej Izby Gospodarki Odpadami. Bardzo proszę.

Dyrektor biura zarządu Krajowej Izby Gospodarki Odpadami Ewa Rakowska:

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Dzień dobry. Pani przewodnicząca, panie posłanki, panowie posłowie i przedstawiciele Ministerstwa Klimatu i Środowiska, w imieniu Krajowej Izby Gospodarki Odpadami i naszych członków dziękuję za bazę danych odpadowych. Zabiegaliśmy o to od wielu lat, bo jest to bardzo cenny instrument w gospodarce odpadami. Bardzo też jesteśmy za tym nowym modułem, który będzie dotyczył rozszerzenia BDO o moduł rozszerzonej odpowiedzialności producentów.

Chciałabym się odnieść nie do kwestii technicznych działania bazy danych odpadowych, ale do kwestii interpretacyjnych, które zgłosili nasi członkowie praktycznie z całej Polski. Chodzi o właściwą interpretację działań dotyczącą kart przekazania odpadów z punktów selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Dotychczas te odpady pochodzące z PSZOK -ów podlegały ewidencji BDO i wystawiane na nie były karty przekazania odpadów komunalnych (KPOK). Natomiast ostatnio zgodnie z interpretacją ministerstwa z 14 grudnia i 14 stycznia tego roku kartę przekazania odpadu komunalnego sporządza się wyłącznie przed rozpoczęciem odbioru odpadów komunalnych. Pojawiła się taka interpretacja, która powoduje problemy w spółkach komunalnych – że PSZOK nie zajmuje się odbiorem odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, zatem w PSZOK na te odpady należy wystawiać KPO. Naszym zdaniem nie do końca tak jest, bo…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Oj, chyba mamy problemy – rozłączyliśmy się. Czy rozłączyliśmy się w ogóle z naszymi gośćmi, czy tylko z panią? Z naszej strony jest wszystko OK.

Dyrektor Biura KIGO Ewa Rakowska:

…tam, gdzie są związki komunalne, i tam, gdzie PSZOK-i działają na rzecz wielu gmin. Bo wszystko wystawione na KPO wpada do jednego worka i należy prowadzić podwójną ewidencję, żeby rozliczyć oddzielnie poszczególne gminy. Dlatego pewnie też zwrócimy się do pana ministra Jacka Ozdoby i do ministerstwa o wydanie wiążącej interpretacji czy, jeśli chodzi o punkty selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, mają być na to wystawione dokumenty KPO, czy KPOK. Takie pytania spływają do naszej izby z całego kraju. Jest początek roku i warto byłoby tę nieścisłość interpretacyjną wyjaśnić jak najszybciej, żeby prowadzić tę ewidencję prawidłowo i zgodnie z zamierzeniem podjęcia tej inicjatywy. I to by było na tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję pani. Zostały nam cztery głosy. Poproszę pana Dominika Marczyka, członka zarządu Związku Pracodawców Gospodarki Odpadami. Następnie pana Tomasza Kurpiewskiego, przedstawiciela Izby Odzysku i Recyklingu Opakowań. Bardzo proszę.

Członek zarządu Związku Pracodawców Gospodarki Odpadami Dominik Marczyk:

Dzień dobry państwu. Szanowna pani przewodnicząca, państwo posłowie, szanowni państwo, Dominik Marczyk – Związek Pracodawców Gospodarki Odpadami. Jako związek zawsze popieramy walkę z szarą strefą, a BDO może w tym pomóc. Funkcjonuje takie stwierdzenie w przestrzeni, że BDO nie dotyczy żwirowni. Ktoś, kto działa nielegalnie, nie przejmuje się BDO. Przejmują się tym tylko i wyłącznie firmy, które chcą działać legalnie. ZPGO przekazało kilkanaście szeroko opisanych uwag, których w całości nie będę tutaj przytaczał. W skrócie można wspomnieć te, w których są problemy przy korygowaniu kart. Na przykład brak możliwości korekty masy przez przyjmującego odpady. Dalej – brak bieżącego informowania w sposób skuteczny o zmianach w module API. Brak pełnych adresów na KPO i KPOK. Brak szybkiej reakcji na zgłoszenia krytyczne, na przykład takie jak brak możliwości zalogowania się przez podmiot (i nie jest to brak

możliwości związany z działaniem użytkownika). Problemy, które już tu zostały podniesione, na przykład o eksporcie danych bądź filtrowaniu danych, co utrudnia sprawne zakończenie ewidencji za rok 2020.

Jako związek zawsze jesteśmy otwarci na współpracę. Służymy naszą pomocą, wiedzą i doświadczeniem. Tak że miło słyszeć głos pana ministra Jacka Ozdoby, że będzie organizowane spotkanie. Bardzo chętnie będziemy w tym spotkaniu uczestniczyć, tak abyśmy mogli usprawnić działanie tego systemu i tak, żeby można było wspólnie na nim pracować i ułatwić naszą codzienną pracę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Proszę pana Tomasza Kurpiewskiego.

Przedstawiciel Izby Odzysku i Recyklingu Opakowań Tomasz Kurpiewski:

Dzień dobry państwu. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, szanowni przedstawiciele Ministerstwa Klimatu i Środowiska, naturalnie, ja też uważam, że…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Mamy kolejne zerwane połączenie. W takim razie wrócimy do tego głosu. Czy jest pan? Pan się rozłączył. Poproszę panią Agatę Ryś – dyrektorkę handlową INTERSEROH, Organizacji Odzysku Opakowań SA. W takim razie pani Agata Pietrzak, reprezentantka firmy Jarper Sp. z o.o. Nie mamy połączeń, więc jeszcze dwa głosy ze strony posłów: wiceprzewodnicząca Anna Paluch oraz wiceprzewodnicząca Urszula Zielińska. Bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy mnie słychać?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Doskonale panią słyszymy.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Doskonale. Kłaniam się wszystkim państwu posłom, wszystkim uczestnikom ze strony społecznej. Szanowni państwo, przypominam sobie dyskusję na posiedzeniu Komisji w 2019 r., kiedy zajmowaliśmy się problemami z wdrażaniem bazy danych odpadowych. Ten rok z górą pokazał, że jeżeli jest okazja na wymianę poglądów, na rozmowę, na dialog, o który prosili przedstawiciele branży, to jednak udaje się osiągnąć pewne sukcesy. Ogromnie się cieszę i gratuluję Instytutowi Ochrony Środowiska, że zmierzył się z tym bardzo trudnym zadaniem. Bo mimo pewnych zacięć, mimo problemów, również pewnej paniki szerzonej w branży udało się bazę wprowadzić. Moduły rejestrowe, sprawozdawczości i ewidencji zostały wprowadzone i przedsiębiorcy z tego korzystają. Padło tu kilka głosów ze strony branży, że dobrze, iż ta baza jest. My jako przedstawiciele władzy publicznej mamy obowiązek doprowadzić do tego, żeby wszystkie nieścisłości, nieprawidłowości, które przecież…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

No cóż, widocznie pani poseł jest na biegunie zimna i pewnie z tego tytułu mamy problemy techniczne. Jeżeli połączenie wróci, to oczywiście oddamy głos. W tej chwili proszę panią wiceprzewodniczącą Urszulę Zielińską.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Mam pytanie praktyczne. Na stronie Rządowego Centrum Legislacji od 28 października widnieje projekt ustawy o zmianie ustawy o odpadach. Rozumiem, że on koncentruje się na rozszerzonej odpowiedzialności producentów, ale i innych zmianach, w tym dyrektyw europejskich. Moje pytanie brzmi: czy widzą państwo szansę na wprowadzenie ewentualnych usprawnień, które wynikną na przykład po spotkaniu z przedsiębiorcami odnośnie bazy danych na poziomie legislacyjnym? Chodzi o wprowadzenie ich do projektu UC43, który jeszcze jest w trakcie prac. Wydaje się, że on jeszcze jest w fazie opiniowania. Widzę, że termin zakończył się w listopadzie, ale rozdzielnik podmiotów, do których ten projekt był rozesłany, był bardzo krótki. A może większość z tych usprawnień jest natury technicznej i będzie można

je wprowadzić na poziomie Instytutu Ochrony Środowiska. Jak państwo to widzą? Jak to praktycznie wdrożyć? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Jeżeli wróci połączenie z panią poseł Paluch, to oczywiście oddam jej głos. Jeżeli nie, to proszę przedstawicieli ministerstwa o odniesienie się do tematów. Oczywiście na pytania szczegółowe chcielibyśmy otrzymać odpowiedź na piśmie. Teraz nie będziemy się tym zajmować. Bardzo proszę.

Starszy specjalista w departamencie MKiŚ Sebastian Sękalski:

Dziękuję za zgłoszone uwagi. Oczywiście jesteśmy jak najbardziej otwarci na dialog. Odnosząc się krótko do uwagi pani Rakowskiej z KIGO, chciałem podkreślić, że ustawa o odpadach mówi wprost, kto sporządza KPOK – jest to podmiot odbierający. Co prawda nie ma definicji ustawowej podmiotu odbierającego, jednak to określenie jest użyte w kontekście ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i dotyczy tylko tych podmiotów, które odbierają odpady bezpośrednio z nieruchomości. Natomiast PSZOK takim podmiotem odbierającym nie jest, więc nie podlega przepisowi, który mówi, kto rozporządza KPOK.

Są z nami również przedstawiciele IOŚ. Nie wiem, czy też chcą zabrać głos, więc może przy tej okazji.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę.

Starszy specjalista w departamencie MKiŚ Sebastian Sękalski:

Są zdalnie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Czy ktoś z Instytutu Ochrony Środowiska zabierze głos?

Kierownik Ośrodka Rozwoju Systemów Informatycznych Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badawczego Michał Styś:

Michał Styś, kierownik Ośrodka Rozwoju Systemów Informatycznych.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Nie widzimy pana. Czy pan nas widzi?

Kierownik ośrodka IOŚ-PIB Michał Styś:

Tak, ja państwa widzę. Natomiast ze względu na łącze wolałbym nie uruchamiać kamery, żeby nie było przerw. Chciałem się odnieść krótko do słów pana Roberta Kapuścińskiego. My nigdy nie lekceważymy dialogu i tych informacji, które od pana Roberta dostajemy. Są jednak pewne trudności przy udoskonalaniu kwestii sprawozdawczości. Z jednej strony chcielibyśmy wprowadzić pewne udoskonalenia, a z drugiej strony API wywołuje problemy, które pan Robert zgłasza. W tym roku pod wpływem zgłaszanych uwag postanowiliśmy nie dawać nowego API na ten rok, tylko dać integratorom możliwość skorzystania jeszcze ze starego roku, a cały ten proces udoskonalić, jeśli chodzi o dostarczanie API na kolejne lata, żeby integratorzy rzeczywiście wcześniej otrzymywali te produkty.

Jak mówiłem, mieliśmy duże problemy z terminami, bo terminy były bardzo ciasne, więc wyzwanie było bardzo duże. W tej chwili wszystko stabilizujemy i jak sądzimy, będzie to coraz lepiej wyglądało. Natomiast nie lekceważymy głosów zewnętrznych interesariuszy i, panie Robercie, to API najprawdopodobniej w niezmienionej formie zostanie odblokowane i nie będzie ryzyka, obaw, że nie będzie czegoś na czas. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję. To takie ogólne stwierdzenia: nie lekceważymy, współpracujemy, będziemy współpracować. Oczekiwalibyśmy tutaj bardziej konkretnych odpowiedzi. Bardzo proszę jeszcze przedstawicieli ministerstwa o odpowiedź na pytanie pani przewodniczącej Zielińskiej.

Starszy specjalista w departamencie MKiŚ Sebastian Sękalski:

Odnosząc się wprost do projektu UC43 – projekt jest już po konferencji uzgodnieniowej, więc nawet jeśli miałyby być zgłaszane jakieś uwagi, to już nie do tego projektu.

Natomiast ministerstwo proceduje nad projektem o rozszerzonej odpowiedzialności producenta. Jeśli mielibyśmy wprowadzać jakieś zmiany dotyczące funkcjonowania BDO, to oczywiście jak najbardziej w ramach tego projektu.

Jeśli chodzi o zgłaszane uwagi, to wydaje się, że one mają bardziej charakter funkcjonalny, czyli techniczny, który nie wymagałby zmiany przepisów.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze, dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Anna Paluch z pięknego regionu. Podejrzewam, że z zaśnieżonego i pewnie z tego tytułu mamy problemy techniczne.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dzień dobry powtórnie. Rzeczywiście przerwało nam coś połączenie, ale na szczęście udało się to opanować. Nie wiem, w którym momencie przerwano moją wypowiedź, więc krótko już powiem. Składam podziękowania na ręce prezesa Szczepańskiego całemu Instytutowi Ochrony Środowiska za ogrom pracy włożony we wprowadzenie tej bazy. Przypominam, że dwa razy po trzy lata było przekładane jej wdrożenie, a tutaj przy wielostronnej współpracy udaje się ten nowatorski projekt wdrożyć.

Chciałabym też zaapelować do pana ministra, jak i do pana prezesa Szczepańskiego o pochylenie się nad tymi wnioskami, które tu padały ze strony użytkowników bazy, tzn. przedstawicieli podmiotów. Chodzi o takie kwestie jak system uprawnień, który dotyczy organizacji odzysku i wprowadzających odpady, o czym mówili pan Kapuściński i pan Traple. Wydaje mi się, że jednak trzeba się nad tą kwestią pochylić i przeanalizować, skorygować te przepisy. Wszystkie te kwestie techniczne, o których pan minister powiedział – co bardzo mnie cieszy – będą omawiane szczegółowo, z pełną otwartością na spotkaniach. Myślę, że to nam pozwoli doskonalić bazę i sprawi, że kolejne funkcjonalności będą osiągnięte i wszystkie podmioty, które korzystają z bazy, będą mogły to robić w sposób bezproblemowy.

Na koniec pozwolę sobie zrobić uwagę, że półtora roku temu tyle było strachu, mnożenia różnych wątpliwości na etapie wdrażania bazy. Jako poseł już z piętnastoletnim doświadczeniem mogę powiedzieć, że wiele nowych kwestii powoduje problemy, co wymaga elastycznego reagowania. Chodzi o kwestie, które tu podejmowaliśmy, tzn. przesunięcie terminów składania sprawozdań, umożliwienie składania sprawozdań na dwa sposoby (elektronicznie i w formie tradycyjnej). Te wszystkie sprawy, które wspólnie z rzecznikiem małych i średnich przedsiębiorstw staraliśmy się wdrożyć, to jest coś, co ma służyć ogólnemu pożytkowi. Temu, żeby baza była właściwa, żeby była prowadzona jak należy, żeby uniemożliwiała manipulowanie danymi, żeby praca w sektorze zagospodarowania odpadów komunalnych (i nie tylko) odbywała się w sposób rzeczowy, rzetelny. W sposób, który sprawi, że te duże nakłady, które wszyscy użytkownicy tego systemu ponoszą, przyniosły właściwy rezultat, tzn. dobre funkcjonowanie bazy danych odpadowych.

Jeżeli trzeba będzie jakieś spotkanie zorganizować, to apeluję do pana ministra, żeby te spotkania się odbyły, żeby wysłuchać głosów wszystkich użytkowników. Bardzo dziękuję i pozdrawiam państwa.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardo dziękuję pani przewodniczącej. Pan minister mówił o spotkaniu, które odbędzie się – kiedy? W przyszłym tygodniu?

Starszy specjalista w departamencie MKiŚ Sebastian Sękalski:

Myślę, że to będzie do ustalenia, ale wspominał o przyszłym tygodniu.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo na to liczymy. Prosimy o ścisłą współpracę z przedsiębiorcami. Z całą pewnością temat BDO będzie powracał na posiedzeniach Komisji i będziemy, może za pół roku, pytać, co się udało w tym czasie zrobić, jak uszczelnić system jeszcze bardziej, jak ułatwić użytkownikom operowanie w tym systemie.

Na tym kończę posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję państwu z ministerstwa, paniom i panom posłom. Dziękuję stronie społecznej gospodarczej za merytoryczne pytania i dyskusję. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.